

# ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



# HYBRYDY WJECHAŁY

NOWY TABOR MPK-ŁÓDŹ **strona 3**

strona 7

ŁÓDZKA HISTORIA

## ZAPOMNIANY PAPA SELLIN

AKTUALNOŚCI

## 77. ROCZNICA WYZWOLENIA ŁÓDZI

strona 4

ZDROWIE

## NIE DAJ SIĘ DEPRESJI...

strona 8-9

FAJNE MIASTO

## POMYSŁ NA GOLDEN TOWER

strona 10-11

# KRZYŻÓWKA+SUDOKU

CHWILA RELAKSU  
DLA KAŻDEGO

strona 12-13



## REWITALIZACJA

# Stary Rynek odmłodzi

FOTO: ŁODZ.PL

Na Starym Ryнку nie zabraknie dużej ilości zieleni

Miasto podpisało umowę na generalną przebudowę Starego Rynku, której dokona konsorcjum łódzkich firm Concrete, Szadek, WIBUD oraz G&P. Wartość kontraktu to blisko 8 mln zł.

Przygotowania do przebudowy już trwają, bo od października ub.r. Stary Rynek badają archeolodzy z Uniwersytetu Łódzkiego poszukujący najstarszych śladów historii naszego miasta. Znaleźli już pozostałości po XIX-wiecznej studni, plomby tekstylne świadczące o handlowej przeszłości placu, monety i ceramikę. Jeszcze w lutym do badaczy dołączą robotnicy, którzy dokonają metamorfozy starego placu.

**Zmiany na rynku Starego Miasta**  
Przebudowa ma uczynić ze Starego Rynku modne miejsce, w którym będą odbywać się przyciągające łódzian giełdy kwiatowe, targi ekologicznej żywności czy kiermasze książy.

Będzie można posiedzieć w kawiarni, spędzić czas z rodziną. Aby przekształcić plac w atrakcyjne miejsce, wymieniona zostanie cała jego nawierzchnia placu. Zlikwidowane zostaną stopnie wiodące na rynek. W centralnej części rynku, na poziomie posadzki, powstaną dwie fontanny z podświetlanymi wodotryskami. Po wschodniej i zachodniej stronie staną zadaszone miejsca do handlu (łącznie 14), a w pobliżu parku pawilon handlowy. Od strony ul. Nowomiejskiej dosadzone ma być 17 drzew. Na rynku i jego wschodnich obrzeżach staną 24 ławki. Przebudowa ma się zakończyć przed upływem 2023 r. Będzie prowadzona jednocześnie z innymi projektami gminnej rewitalizacji w tej części miasta, czyli: rewaloryzacją parku Staromiejskiego, remontami ulic: Północnej, Ogrodowej, Wolborskiej i Podrzecznej oraz przebudową placu Wolności.

red



## UL. PRZYBYSZEWSKIEGO

## WIADUKT ZNIKA W KAWAŁKACH

Trwają prace przy wyburzeniu północnej estakady wiaduktu ul. Przybyszewskiego.

To wstęp do całkowitej odbudowy obu wiaduktów drogowych oraz tramwajowego, których stan techniczny nie pozwala już dłużej na ich bezpieczne użytkowanie. Inwestycja przebiega jak dotąd zgodnie z harmonogramem. Warunki atmosferyczne, choć momentami trudne, nie przeszkodziły w prowadzeniu prac, których zaawansowanie jest oceniane na 35%.

- Ekipa budowlana pracuje od godzin porannych do nocnych. Rozebrane są już dwa przęsła wraz z podpórnikami i fundamentami. Przed nami rozbiórka pięciu pozostałych. Przygotowujemy się do transportu ciężkiego sprzętu wyburzeniowego na drugą stronę torów, gdzie

rozpoczniemy rozbiórkę kolejnych elementów. Prace wyburzeniowe planujemy zakończyć w marcu, wówczas zaczniemy odbudowywać północny wiadukt, co zakończy się jesienią tego roku - dodaje Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

Aktualnie wykonawca przygotowuje się do wyburzeń wiaduktu nad torami kolejowymi. Montowane są tymczasowe podparcia mostu przy torowisku. Po ich wykonaniu rozpocznie się cięcie - najpierw podłużne, wzdłuż belek, aby oddzielić jedną od drugiej, potem poprzeczne. Pocięte elementy konstrukcyjne będą demontowane w godzinach nocnych. Zakończenie prac rozbiórkowych nad torami kolejowymi planowane jest na przełomie stycznia i lutego. (pj)



## CIEMNA STRONA MIASTA

## NA SYGNALE ZAKAZANE SUBSTANCJE

13 stycznia ok. godz. 17:00 łódzcy policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową zauważyli na ul. Okrzei znanego im z przestępczej przeszłości 46-latkę. Postanowili go wylegitymować i sprawdzić, czy nie posiada przedmiotów zabronionych prawem. Podejrzany nie był zachwycony spotkaniem z funkcjonariuszami. Zapytany, czy posiada coś nielegalnego, jeszcze bardziej się zdenerwował, co skłoniło funkcjonariuszy do przeszukania mężczyzny. W kieszeni kurtki miał 51 gramów amfetaminy. Został natychmiast zatrzymany. Poleska prokuratura postawiła mu zarzut po-

siadania znacznych ilości środków odurzających, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 10. 46-latek został objęty dozorem policyjnym.

Dzień wcześniej (12 stycznia) policjanci zlikwidowali w Łodzi plantację marihuany, która funkcjonowała przy ul. Poprzecznej. Prowadził ją 37-latek, którego szybko udało się zatrzymać. Oprócz 46 krzaków konopi indyjskich rosnących w specjalnie przystosowanym do tego namiocie też 2 kilogramy suszu marihuany (wartość ok. 120 tys. zł) oraz sprzęt i nawozy do uprawy roślin. Hodowcy grozi 10 lat więzienia. rp

COVID-19

LICZBA ZAKAŻEŃ

KRAJ: 19 652

ŁÓDZKIE: 1191

## WAŻNE

## NOWE NUMERY KONT UMŁ

Od 1 stycznia 2022 r. obsługę bankową łódzkiego magistratu przejął Bank Pekao S.A. Spowodowało to zmianę numerów wszystkich kont bankowych Urzędu Miasta Łodzi oraz wszelkich miejskich jednostek organizacyjnych. Z początkiem 2022 r. najróżniejsze opłaty i podatki lokalne trzeba wpłacać na nowe numery kont.

Indywidualne numery rachunków powinny trafić do każdego

w oficjalnych pismach informujących o opłatach i podatkach w 2022 r. Ogólne numery kont dostępne są na stronach internetowych urzędu, poszczególnych jednostek, placówek oświatowych oraz żłobków. Można również uzyskać je osobiście, podczas wizyty w urzędzie oraz podległych mu jednostkach.

Wpłaty na nowe rachunki bankowe można dokonać: przelewem, osobiście

w każdym urzędzie pocztowym albo w dowolnym banku, bez prowizji bankowej w oddziałach i placówkach Banku Pekao S.A. na terenie miasta Łodzi.

17 stycznia uruchomione zostały placówki Banku Pekao S.A. w siedzibach: Wydziału Spraw Obywatelskich i Komunikacji UMŁ przy ul. Smugowej 26 A oraz Wydziału Finansowego UMŁ przy ul. Sienkiewicza 5.

(red)

## INFO

**Od 1 lutego 2022 r. zostaną uruchomione placówki:**

- ul. Sienkiewicza 5 (Wydział Finansowy UMŁ),
- ul. Smugowa (Wydział Spraw Obywatelskich i Komunikacji UMŁ),
- ul. Zachodnia 47 (Wydział Księgowości UMŁ),
- ul. Piotrkowska 110 (pasaż im. Schillera),
- ul. Piłsudskiego 100 (Urząd Stanu Cywilnego).



KOMUNIKACJA

# PIERWSZE HYBRYDY wożą pasażerów

We wtorek na łódzkie ulice wyjechały pierwsze autobusy hybrydowe. Pasażerowie mogą już z nich korzystać na liniach 55, 80, 91 i 94.

W pierwszym etapie MPK Łódź wypuściło na trasy pięć pojazdów. W najbliższych dniach dołączy do nich kolejnych siedem. Docelowo kursować będą 29 autobusów o napędzie hybrydowym. MPK Łódź zamówiło dwa modele autobusów z elek-

tryczno-spalinowym systemem mild hybrid o długości 12 m i 22 m z silnikiem typu diesel Urbino 18. Dostawa nowych autobusów pozwoli wyczołgać ostatnie pojazdy z wysoką podłogą. Firma Solaris dostarczy wszystkie do końca stycznia br.

System mild hybrid, wykorzystany w Solarisach Urbino 12, podczas hamowania autobusu generuje i magazynuje energię, a podczas przyspieszania wspomaga pracę silnika spalinowego,

co umożliwia oszczędności w zużyciu paliwa.

Oba modele autobusów wyposażone są w klimatyzację, ale również w szereg nowoczesnych rozwiązań ułatwiających użytkowanie pojazdu m.in. system monitorowania tzw. martwego pola prawej strony pojazdu. Dzięki ultradźwiękowym sensorom kierowca jest ostrzegany o ewentualnych obiektach, których nie widać w lusterkach.

AgMag

Na łódzkich ulicach pojawiły się hybrydowe autobusy

FOTO: LODZ.PL

ŁATANIE DZIUR

## WYLALI PONAD 200 TON

Trwa łatanie dziur na łódzkich ulicach. Drogowcy byli już w ponad 130 lokalizacjach we wszystkich dzielnicach.

Przez pierwszy tydzień naprawiania ulic po noworocznej odwilży zużyto ponad 200 ton masy bitumicznej. Na początku prac drogowcy skupili się na łataniu dziur na głównych ulicach, gdzie ruch jest największy oraz na tych drogach, które były w najgorszym stanie.

Na Bałutach w ubiegłym tygodniu ekipy naprawiające jezdnie pracowały na 31 ulicach, m.in. na Aleksandrowskiej, Strykowskiej, Szczecińskiej, Pojezierskiej, Marysińskiej, Górniczej i Brukowej. Zabezpieczyli uszkodzenia z pomocą przeszło 50 ton masy bitumicznej. Podobną liczbę wyrw w nawierzchni drogowcy załatali na Polesiu, gdzie naprawiali m.in. ul. Zieloną, Nowe Sady, Elektronową, Złotno, Rąbienińską, Maratońską, Sa-

nitariuszek, Struga i Denna. Na Widzewie prace objęły ul. Telefoniczną, Olechowską, Hetmańską, Dostawczą, Giewont i Pomorską. Na Górnej drogowcy działali na ul. Śląskiej, Wróblewskiego, Matek Polskich, Paradnej, Strażackiej, Siedleckiej i Kilińskiego, a w Śródmieściu na ul. Wigury, Sterlinga, Północnej, Kamińskiego, Zelwerowicza, Czerwonej, czy Uniwersyteckiej.

W tym tygodniu prace przy łataniu dziur są kontynuowane. Pogoda nie sprzyja w rozwiązaniu problemu. Opady i temperatura na przemian powyżej i poniżej zera sprawiają, że zamarzająca woda rozsadza asfalt. Wylewanie masy jest działaniem doraźnym. Docelowo, po zimie, ulice będą wymagały poważniejszych napraw i remontów.

TAnd, Aha

W ostatnim czasie drogowcy łatali dziury w ponad 130 lokalizacjach

FOTO: ARCHIWUM UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

GAMMARUS STASIUKI



## Skorupiaki na cześć pisarza

Łódzcy naukowcy odkryli nowy gatunek skorupiak w potokach Beskidu Niskiego. Nazwali go Stasiuki, jak znany pisarz, który również tam mieszka.

Prof. Michał Grabowski, prof. Krzysztof Jażdżewski i dr Tomasz Mamos, naukowcy z Uniwersytetu Łódzkiego, wspólnie z badaczami ze Słowacji dokonali nie lada odkrycia. W polskiej części Karpat, czyli obszarze o jednej z największych bioróżnorodności w Europie, udało im się odkryć nowy gatunek kielża. Poza naszym krajem występuje on także w kilku miejscach w północnej Rumunii.

Nazwaliśmy nowy gatunek na cześć Andrzeja Stasiuka, znanego i cenionego na całym świecie polskiego pisarza, dziennikarza

i krytyka literackiego. W ten sposób oddajemy hołd jego literaturze podróżniczej i esejom, w których opisuje przyrodnicze i kulturowe środowisko wschodniej Europy, w tym Karpat, w których sam zdecydował się osiedlić – napisali łódzki naukowcy w magazynie „Scientific Reports”, gdzie opisali swoje odkrycie. Gammarus stasiuki pełnią w przyrodzie ważną rolę, żywią się liśćmi opadłymi z drzew, które rozdrabniają i przetwarzają, produkując przy tym nawóz zasilający krąg życia. Skorupiaki te pojawiły się na świecie około 10 milionów lat temu, a w Karpatach zamieszkiwały przed epoką lodowcową. Osiągają wielkość 2 centymetrów.

red





# ZIMOWY SPACER PO ŁÓDZKIM ZOO!

Zwierzęta kochają zimę! W Łódzkim Ogrodzie Zoologicznym jest sporo gatunków, które chętnie korzystają z uroków tej pory roku. Dodatkowo, na terenie kompleksu znajduje się 7 ogrzewanych pawilonów, w których można podziwiać rozmaite gatunki zwierząt.

Na wybiegi podczas zimowej aury chętnie wychodzą między innymi tygrysy, lwy, pingwiny czy pandy małe. Zwiedzający mogą obserwować te zwierzęta bawiące się na

śniegu. W tym sezonie zoo przygotowało specjalną zimową ścieżkę zwiedzania.

**My się zimy nie boimy – kogo zobaczymy na wybiegach zimą?**

Część zwierząt mieszkających w zoo nie przepada za mrozami, ale są takie, które nie unikają wychodzenia na wybiegi nawet przy niskich temperaturach. – Zima to świetny okres do zwiedzania

ogrodów zoologicznych, o czym zwiedzający często nie wiedzą. Prezentujemy zwierzęta z całego świata, w tym z rejonów o klimacie dużo chłodniejszym niż w Polsce. Możliwość zobaczenia tygrysów syberyjskich bawiących się w śniegu jest niezapomnianym przeżyciem. Zima to też dobry czas, by pooglądać uwielbiane przez wszystkich, pochodzące z Himalajów pandy małe, które właśnie w tym okresie są najaktywniejsze i najłatwiej je zobaczyć.

Częściej schodzą na ziemię, a jeśli siedzą w koronach drzew, to liście ich nie zasłaniają. Nie zapominajmy też o tym, że zdecydowaną większość naszych zwierząt, nawet tych z najbardziej tropikalnych zakątków świata, można podejrzeć w ogrzewanych, dostępnych przez cały rok, pawilonach, które są o wiele mniej zatłoczone niż w sezonie wakacyjnym – zachęca Michał Gołędowski, edukator z łódzkiego zoo.

**Trochę ciepła w mroźny dzień – ogrzewane pawilony w łódzkim zoo**

W Łódzkim zoo znajduje się 7 ogrzewanych pawilonów, w których można komfortowo podziwiać zwierzęta o każdej porze roku: Małpi Gaj, dom wydr i mrówkojadów, Świat Ptaków, żyrafarnia, wiwarium, a także pomieszczenia hipopotamów.

Odwiedzić można też pawilon afrykański, zamieszkiwany przez: dikdiki, jeżozwierze

afrykańskie czy dzioborożce srebrnolice. Na jednym z wybiegów, obok jeżatek, można również tymczasowo oglądać jeżozwierze palawańskie, które po otwarciu Orientarium zamieszkają w nowym obiekcie.

Zachęcamy do odwiedzania ogrodu zoologicznego zimą. Zoo otwarte jest codziennie, w godzinach od 9:00 do 15:30 (kasy czynne godzinie krócej). Zapraszamy na spacer!

PK-S



19 STYCZNIA 1945 R.

## ŁÓDŹ WOLNA!

Już na początku 1945 roku rozpoczęła się masowa ucieczka Niemców z Łodzi. Okupanci demontowali urządzenia w fabrykach i wywozili w głąb III Rzeszy. Planowano także zaminowanie i zniszczenie głównych obiektów przemysłowych.

**Wkroczenie Armii Czerwonej**

10 stycznia 1945 roku nad miastem pojawiły się radzieckie bombowce, ale chodziło raczej o efekt psychologiczny i pokaz siły nadciągającej Armii Czerwonej. Oświetlona flarami Łódź sprawiała wrażenie płonącego miasta. 19 stycznia 1945 r. żołnierze I frontu białoruskiego wkroczyli do miasta. Z udziałem Łódzian udało się stłumić opór Niemców i szyb-

ko likwidowano okupacyjne sztydy. Uniemożliwiono również zdetonowanie ładunków rozmieszczonych w niektórych fabrykach. 24 stycznia wznowiono ruch tramwajów, a następnego dnia na pojedynczej karcie ukazała się pierwsza gazeta „Wolna Łódź”.

**Tragedia Radogoszcza**

Więzienie policyjne na Radogoszczu zorganizowane przez Niemców w dawnej fabryce Samuela Abbego uchodziło za najcięższe w Łodzi. Według szacunków przeszło przez nie ok. 40 tys. osób. Nocą z 17 na 18 stycznia 1945 r. wachmani i żołnierze zaczęli mordować więźniów. Najpierw

zakłuli bagnietami chorych i funkcyjnych, później na apelu zaczęli strzelać, by w końcu podpalić budynek i obrzucić go granatami. Z ponad 1500 uwięzionych ocalało jedynie ok. 30 osób. 19 stycznia przed spalonym budynkiem leżały stopy zwęglonych ciał. Przez kilka tygodni trwały tu wędrówki łódzian i okolicznych mieszkańców. Każdego dnia rozgrywały się dramatyczne i przejmujące sceny, gdy rodziny odnajdywały swoich bliskich. Ciała pomordowanych na Radogoszczu pochowano uroczyście 28 lutego 1945 r. na pobliskim cmentarzu przy ul. Zgierskiej.

agr



5 355 porcji ciepłej zupy wydano w tym sezonie w „Autobusie dla bezdomnych i potrzebujących” kursującym wieczorami i nocami po ulicach Łodzi. Specjalnie oznakowany pojazd jest w trasie od 1 grudnia. Będzie kursował do 15 marca, udzielając pomocy wszystkim, którzy w tym okresie potrzebują. Każdego dnia grudnia w autobusie wydawano średnio 109 porcji zupy. Najwięcej, bo 149 osób, skorzystało z tego wsparcia w Wigilię Bożego Narodzenia. W styczniu najlepszy jak dotąd wynik padł w niedzielę, 9 stycznia, gdy potrzebującym ciepłej strawy wydano 208 porcji.

– Okres jesieni oraz zimy to najtrudniejszy czas dla osób w kryzysie bezdomności w cią-

gu roku – mówi Piotr Kowalski, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi ds. programów społecznych i osób z niepełnosprawnościami. – Jednak nie wszyscy bezdomni decydują się na korzystanie z funkcjonujących oraz finansowanych przez łódzki magistrat schronisk i noclegowni. Dlatego dokładamy wszelkich starań, by przygotowana dla potrzebujących oferta wsparcia była w tym okresie jak najszerza i jak najbardziej różnorodna. Autobus jest jednym z jej elementów i to elementem sprawdzającym się już nieustannie od 2002 r.

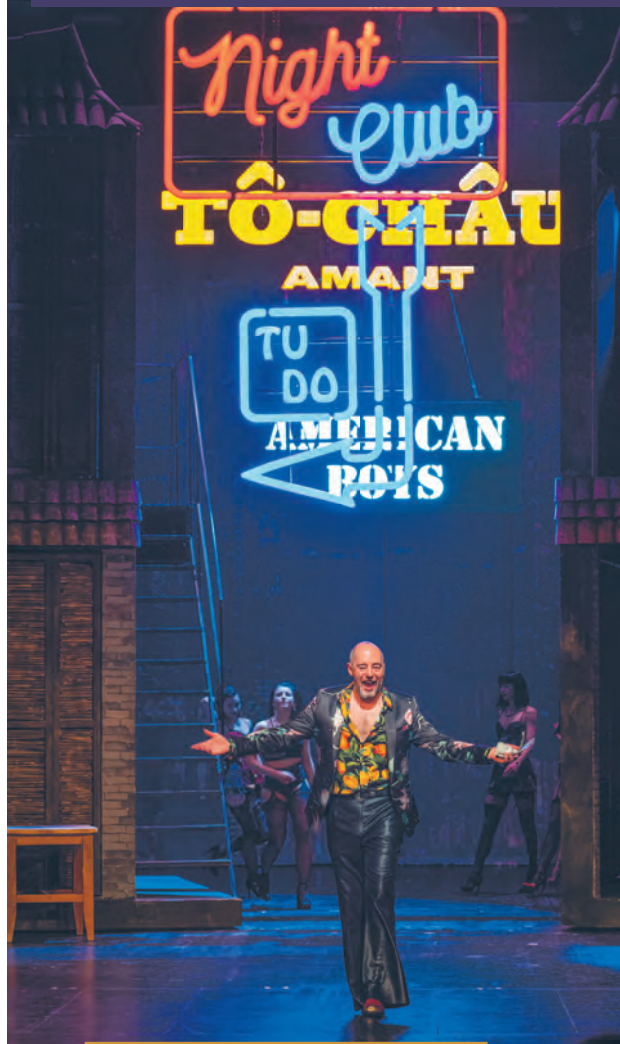
„Autobus dla bezdomnych i potrzebujących” wyrusza w trasę codziennie o godz. 21:00. Jego trasa wiedzie ze Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn przy ul. Nowe Sady przez dworzec Łódź-Kaliska (od strony al. Unii Lubelskiej), pl. Barlickiego (od strony ul. Małej), Stary Rynek (od strony ul. Podrzecznej) oraz rynek u zbiegu ul. Przybyszewskiego i ul. Tatrzańskiej. Na przystankach chętni otrzymują nie tylko posiłki, ale też ciepłą odzież i koce. Projekt „Autobusu dla bezdomnych i potrzebujących” w 2022 r. korzysta z miejskiego dofinansowania w wysokości 59 tys. zł.

red



MUSICAL

# W MUZYCZNYM ZNÓW WRZE



Popularny musical „Miss Sajgon” był jednym z hitów poprzedniego sezonu teatralnego. Po dłuższej nieobecności będzie go można ponownie zobaczyć na łódzkiej scenie Teatru Muzycznego w marcu i kwietniu.

**„Miss Sajgon” znowu na scenie**

Widzowie mogli zobaczyć już spektakl w 2019 r. Historia miłości Kim i Chrisa, wietnamskiej sieroty i amerykańskiego żołnierza, szybko zaskarbiła sobie sympatię widzów. Łódzka inscenizacja pozwoliła również odkryć nowe talenty na scenie polskiego musicalu. Premierową odtwórczynią roli Kim była Joanna Gorzała. Młodziutka adeptka sztuki musicalu pochodzi z Tarnobrzega i tuż przed premierą skończyła 18 lat.

Główna rola w tak znanym tytule była dla niej debiutem na profesjonalnej scenie teatralnej. Artystce udało się stworzyć ciekawą, wielowymiarową postać wspartą znakomitym

wokalem. Gorzała bardzo cieszy się z powrotu do tego tytułu i w roli Kim będzie można ją zobaczyć 4, 5 i 6 marca.

**Znane głosy**

Jednym z odtwórców roli Chrisa ponownie będzie Jan Traczyk. Dobrze znanego na polskiej scenie musicalowej artystę widzowie mogą również kojarzyć z udziału w programie „Twoja Twarz Brzmi Znamo”.

W roli Gigi widzom zaprezentuje się ponownie Katarzyna Łaska znana widzom między innymi z polskiego wykonania piosenki „Mam Tę Moc” z bajki „Kraina lodu”.

„Miss Sajgon” wraca na scenę Teatru Muzycznego (ul. Północna 47/51) w marcu (spektakle zaplanowano na trzy weekendy). Bilety można kupić w kasach teatru oraz online poprzez stronę teatru – [www.teatr-muzyczny.lodz.pl](http://www.teatr-muzyczny.lodz.pl), w cenie od 40 do 160 zł.

JAŻ



Na scenie zobaczymy i usłyszymy m.in. Joannę Gorzałę, Jana Traczyka i Katarzynę Łaskę

**INFO**

Najbliższe spektakle  
4 marca o godz. 11:00 i 18:30,  
5 marca o godz. 18:30,  
6 marca o godz. 17:00,  
10 marca o godz. 11:00,  
11 marca o godz. 18:30,  
12 marca o godz. 18:30,  
13 marca o godz. 17:00,  
18 marca o godz. 11:00 i 18:30,  
19 marca o godz. 18:30,  
20 marca o godz. 17:00.

**RECENZJA KSIĄŻKI**

## PROPSIKI.

„SHUGGIE BAIN”, DOUGLAS STUART  
WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE 2021

Okładka tej książki usiana jest rekomendacjami – obok logo Nagrody Bookera za 2020 rok widnieje rekomendacja „New York Times’a”. Do polskiego wydania blurby napisali: Joanna Bator, Michał Nogaś, Dominika Słowik, Ignacy Karpowicz, Sylwia Chutnik, Karl Ove Knausgaard. I wiecie co? Jest to jeden z niewielu przypadków, kiedy muszę zgodzić się z nimi wszystkimi, a tym samym dopisać swój zachwyt do szanownego gremium.

Nie wiem tylko, czy zachwyt jest tu odpowiednim słowem. To bardziej wstrząs. Choć temat wydaje się nieobcy. Na pierwszy rzut oka, „Shuggie Bain” to opowieść o dorastaniu u boku matki-alkoholiczki. A jak piszą autorki we wstępie do innej książki „Domu w butelce” – nazwę syndromu DDA można by zamienić na DDP – Dorosłe Dzieci Polaków. Podążając za tą logiką każdy z nas winien, jeśli nie nieść ze sobą

podobną historię, to przynajmniej znać ze słyszenia podobną. Tymczasem opowieść, którą dostajemy od Douglasa Stuarta, jest wyjątkowa wyjątkowością „Anny Kareniny”, która na pozór jest historią miłostnego trójkąta, a tak naprawdę jest czymś dużo, dużo większym.

„Shuggie Bain” mimo że jest książką obszerną, nie jest powieścią przegadaną. Choć lubię minimalizm w literaturze, doceniam również dobrze zrobiony, szeroki, epicki horyzont, na którego tle rysują się wyraziści bohaterowie.

Uważam, że największą zaletą tego debiutu są doskonale napisane postaci. Agnes to postać brawurowa, olśniewająca i godna pożałowania, tragiczna, rozdarta i rozdzierająca. Shuggie – wrażliwiec, odmieniec, kłęczący u stóp nieprzytomnej matki (odwrócona pieta?). Stary Shug – podstarzały amant z zaczeską stukający sygnetami

w kierownicę taksówki. Są też postaci z tła, sąsiadki i dzieci sąsiadek, inni taryfiarze, znajomi matki – wszyscy oni charakteryzują świat, w którym przyszło żyć głównym bohaterom. To rzeczywistość biednych lat. 80., górniczych peryferiów Glasgow, gdzie swój ciężki żywot wiodą pozbawieni sensu i środków do życia byli pracownicy zamkniętych i zlikwidowanych kopalń. Lubię w tej książce to, że jej autor mądrze łączy aspekty materialne egzystencji z jej wymiarami emocjonalnymi. Byt w dużej mierze kształtuje świadomość bohaterów. „Shuggie Bain” napisany jest z dużą wrażliwością społeczną, ale co najważniejsze – autor nie heroizuje swoich upadłych bohaterów. Mieszkańcy osiedla są ubodzy, a niezaradkują nawet głodni nie ze swojej winy, są ofiarami transformacji gospodarczej, która ich dotknęła i która jest w tej książce opisana. Nie zmienia to jednak

faktu, że w większości są małymi, podłymi, wulgarnymi i przemocowymi kreaturami. Bieda (podobnie zresztą jak uzależnienie) nie uszlachetnia.

Jest taka scena, w której Shuggie pokazuje ciężki żywot wiodą pozbawieni sensu i środków do życia byli pracownicy zamkniętych i zlikwidowanych kopalń. Lubię w tej książce to, że jej autor mądrze łączy aspekty materialne egzystencji z jej wymiarami emocjonalnymi. Byt w dużej mierze kształtuje świadomość bohaterów. „Shuggie Bain” napisany jest z dużą wrażliwością społeczną, ale co najważniejsze – autor nie heroizuje swoich upadłych bohaterów. Mieszkańcy osiedla są ubodzy, a niezaradkują nawet głodni nie ze swojej winy, są ofiarami transformacji gospodarczej, która ich dotknęła i która jest w tej książce opisana. Nie zmienia to jednak

faktu, że w większości są małymi, podłymi, wulgarnymi i przemocowymi kreaturami. Bieda (podobnie zresztą jak uzależnienie) nie uszlachetnia. Jest taka scena, w której Shuggie pokazuje ciężki żywot wiodą pozbawieni sensu i środków do życia byli pracownicy zamkniętych i zlikwidowanych kopalń. Lubię w tej książce to, że jej autor mądrze łączy aspekty materialne egzystencji z jej wymiarami emocjonalnymi. Byt w dużej mierze kształtuje świadomość bohaterów. „Shuggie Bain” napisany jest z dużą wrażliwością społeczną, ale co najważniejsze – autor nie heroizuje swoich upadłych bohaterów. Mieszkańcy osiedla są ubodzy, a niezaradkują nawet głodni nie ze swojej winy, są ofiarami transformacji gospodarczej, która ich dotknęła i która jest w tej książce opisana. Nie zmienia to jednak

faktu, że w większości są małymi, podłymi, wulgarnymi i przemocowymi kreaturami. Bieda (podobnie zresztą jak uzależnienie) nie uszlachetnia. Jest taka scena, w której Shuggie pokazuje ciężki żywot wiodą pozbawieni sensu i środków do życia byli pracownicy zamkniętych i zlikwidowanych kopalń. Lubię w tej książce to, że jej autor mądrze łączy aspekty materialne egzystencji z jej wymiarami emocjonalnymi. Byt w dużej mierze kształtuje świadomość bohaterów. „Shuggie Bain” napisany jest z dużą wrażliwością społeczną, ale co najważniejsze – autor nie heroizuje swoich upadłych bohaterów. Mieszkańcy osiedla są ubodzy, a niezaradkują nawet głodni nie ze swojej winy, są ofiarami transformacji gospodarczej, która ich dotknęła i która jest w tej książce opisana. Nie zmienia to jednak

faktu, że w większości są małymi, podłymi, wulgarnymi i przemocowymi kreaturami. Bieda (podobnie zresztą jak uzależnienie) nie uszlachetnia. Jest taka scena, w której Shuggie pokazuje ciężki żywot wiodą pozbawieni sensu i środków do życia byli pracownicy zamkniętych i zlikwidowanych kopalń. Lubię w tej książce to, że jej autor mądrze łączy aspekty materialne egzystencji z jej wymiarami emocjonalnymi. Byt w dużej mierze kształtuje świadomość bohaterów. „Shuggie Bain” napisany jest z dużą wrażliwością społeczną, ale co najważniejsze – autor nie heroizuje swoich upadłych bohaterów. Mieszkańcy osiedla są ubodzy, a niezaradkują nawet głodni nie ze swojej winy, są ofiarami transformacji gospodarczej, która ich dotknęła i która jest w tej książce opisana. Nie zmienia to jednak



**FB Propsiki**

Zeskanuj kod QR i znajdź więcej Propsików



**DZIEJE SIĘ W ŚRODĘ**

**Mój filmowy świat**

O godz. 12:00 Bałucki Ośrodek Kultury – Centrum Twórczości „Lutnia” (ul. Łanowa 14) zaprasza na spotkanie z Teresą Klink-Kobierską, scenografem i dekoratorem wnętrz do polskich filmów fabularnych. Wstęp wolny.

**DZIEJE SIĘ W CZWARTEK**

**„Aborcja jest”**

O godz. 18:00 w Bibliotece Wolność (pl. Wolności 4) rozpocznie się spotkanie autorskie z Katarzyną Wężyk, autorką książki „Aborcja jest”. Książka zdobyła tytuł „Książki Reporterskiej Roku 2021”. Spotkanie poprowadzi Izabela Desperak. Wstęp wolny.



# MAGISTRAT URUCHAMIA USŁUGĘ „MOBILNEGO URZĘDNIKA”



**Jesteś seniorem, osobą z niepełnosprawnością, masz problemy z poruszaniem się, trudno Ci samodzielnie dotrzeć do urzędu? Zadzwoń – urzędnik przyjedzie do Ciebie do domu. Ubiegłoroczny pilotaż projektu pokazał, jak bardzo taka pomoc jest potrzebna.**

Już w lutym osoby, które nie są w stanie samodzielnie dotrzeć do Urzędu Miasta Łodzi, odwiedzą urzędnicy magistratu, którzy pomogą wypełnić dokumenty, a w razie potrzeby zawiozą interesanta do urzędu.

– Będzie tych urzędników dwóch: pracownik biura łódzkiego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych oraz Wydziału Zarządzania Kontaktami z Mieszkańcami. Naszą pomoc kierujemy szczególnie do osób, które mają znaczny stopień niepełnosprawności, choroby neurologiczne, ograniczoną możliwość

swobodnego poruszania się, która uniemożliwia samodzielną wizytę w urzędzie miasta. Wystarczy zadzwonić na numer (42) 638 45 40, do oddziału do spraw osób niepełnosprawnych i umówić się na wizytę. Na telefony czekamy od 1 lutego. Planujemy, by program „mobilny urzędnik” ruszył we wtorek, 15 lutego. Następne wizyty będą umawiane na kolejne czwartki i wtorki. Oczywiście, jeśli zgłosi się do nas osoba, która tej pomocy będzie potrzebowała wcześniej, dojedziemy, kiedy będzie trzeba – mówi Katarzyna Tręda-Pisera, łódzki Rzecznik Osób Niepełnosprawnych.

Docelowo do mieszkańców potrzebujących pomocy będzie docierała dwójka urzędników. Ma to swoje uzasadnienie nie tylko związane z zadaniami, w których specjalizują się poszczególnie osoby, ale jest też podyktowane względami bezpieczeństwa oraz transparentności.

– Do tych, którzy poproszą o pomoc, trafi więc pracownik biura łódzkie-

go Rzecznika Osób Niepełnosprawnych. Dlaczego? Ponieważ większość spraw, z którymi zwracają się osoby mające problem z poruszaniem się, związane są z naszą specjalnością, małżeństwa czy zgonu. Przypomnę, że to my odpowiadamy również za prowadzenie centrum kontaktu z mieszkańcami, a więc pomagamy czy pośredniczymy w pomocy dla mieszkańców w różnych tematach. W taki sposób będziemy mogli pomóc osobom, z którymi spotkamy się w ich domach – tłumaczy Małgorzata Markowska, dyrektor Wydziału Zarządzania Kontaktami z Mieszkańcami Urzędu Miasta Łodzi. „Mobilnych urzędników” ma być w sumie czterech. Zaś osobę, która zgłosi taką potrzebę, odwiedzi w domu dwóch. Przypomnijmy, że projekt „mobilnego urzędnika” funkcjonował już w Łodzi jako pilotaż od grudnia 2020 r. do czerwca 2021 r. Wtedy też udało się dzięki niemu pomóc około 60 osobom. Ten czas pokazał, jak bardzo taka usługa potrzebna jest na stałe.

OHO

## Łódzcy seniorzy

# AMBASADORAMI KSIĄŻKI

Seniorzy z Klubu Seniora przy ul. Cieszkowskiego 6 promują książkę trójki poczytnych autorek. Nagrali czytane na głos fragmenty powieści, które trafiły na profil książki na Facebooku.

Wszystko zaczęło się w grudniu, gdy dwie z trzech autorek książki „I nigdy Cię nie opuszczę” przyjechały do Łodzi i spotkały się z seniorami.

– Panie Katarzyna Kalicińska, Beata Harasimowicz i Zuzanna Dobrucka napisały książkę „I nigdy Cię nie opuszczę”. Dwie z nich, Beata i Zuzanna, od-

wiedziały Łódź, by spotkać się naszym Klubem Seniora. Było to niezwykle miłe i inspirujące spotkanie. Ale wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, jak „brzemienne” w skutki – śmieje się Aleksandra Pawlak, koordynatorka Klubu Seniora przy ul. Cieszkowskiego 6.

Autorki pokochały łódzkich seniorów i poprosiły, by... stali się oni ambasadorami ich książki i zachęcali do jej przeczytania. Seniorzy nagrali więc fragmenty lektury i wysłali je do pisarek. Pierwsi na profilu „I ja Ciebie też” pojawili się pani Helena i jej mąż Franciszek.

– Książkę czyta pani Helena, osoba bardzo wyczuwająca na kwestie kultury i sztuki. Towarzyszył jej mąż, Franciszek. On nie czytał, ale... bardzo chciał na tym nagraniu pozdrowić autorki, które osobiście poznał i niezwykle polubił. Kolejny słoneczny i optymistyczny fragment przeczytała nasza członkini, pani Maria – dodaje koordynatorka Klubu Seniora. Spotkania z autorami książki to jedna z wielu różnorodnych aktywności liczącego ponad 400 osób klubu. Seniorzy chętnie chodzą na premiery teatralne, zwie-

dzają muzea, bywają na koncertach i uczestniczą w wycieczkach czy spotkaniach dyskusyjnych klubów filmowych.

– Ale nie zamykamy się w tylko w kręgu kultury – zapewnia Aleksandra Pawlak, która właśnie... wyszła z zajęć fitnessu na basenie razem z seniorami.

Tuż po nagraniu książki część klubowiczów ruszyła na szybki spacer do parku z kijami do nordic walking. Pozostali rozpoczęli gimnastykę z fizjoterapeutką.

OHO

ZUZANNA DOBRUCKA BEATA HARASIMOWICZ KATARZYNA KALICIŃSKA

## I nigdy cię nie opuszczę!

*Żyli długo i szczęśliwie? Do ślubu jeszcze wszystko może się zmienić...*

**INFO**  
Zobacz profil książki na facebooku

słowne ŁÓDŹ



**CUKIERNIK, KUPIEC, PRZEDSIĘBIORCA TEATRALNY**

# Zapomniany Papa Sellin

**Niewielu jest ludzi tak zasłużonych dla rozwoju naszego miasta, jak jeden z pierwszych łódzkich „entrepreneurów” – Fryderyk Sellin. Dziś przypada rocznica jego śmierci w 1914 roku, więc jest okazja, by przypomnieć tę barwną i interesującą postać łodzermenscha spoza branży włókienniczej i chyba pierwszego menedżera łódzkiej kultury.**

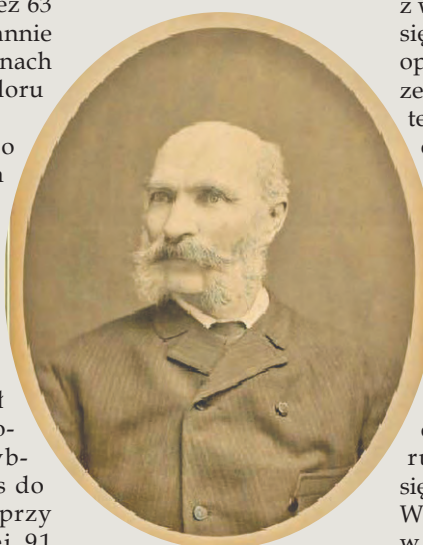
**Droga do Łodzi**

Urodzony w Kaliszu 24 lipca 1831 roku, do szkół uczęszczał w Lublinie. Jako 14-letni młodzieniec, ukończywszy 4 klasy gimnazjum, został praktykantem w słynnej cukierni Semadeniego. Dwa lata później przeniósł się do centrali firmy w Warszawie, po kilku latach praktyki zamienił ją na Siedlce, a potem Hrubieszów. Jego przedsiębiorcza natura pozwalała mu zmierzyć się z rozwijającym się dynamicznie centrum przemysłowym, jakim w połowie XIX wieku stała się Łódź, gdzie przybywa w 1851 r. i osiada już na stałe. Przez 63 lata pracuje bezustannie na wielu płaszczyznach dla dodania splendoru naszemu miastu. Pierwszym jego przedsięwzięciem było założenie sklepu z towarami kolonialnymi przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej. Później w tym samym miejscu otworzył swą pierwszą w Łodzi cukiernię. Szybko przynosi interes do domu Effenberga przy ul. Piotrkowskiej 91 i powiększa swoje przedsiębiorstwo, otwierając jeszcze handel win i wódek, delikatesy oraz piekarnię. W ogrodzie istniejącym na tyłach posesji każe wznieść budynek teatru letniego.

Po kilku latach dorabia się sporego majątku. Wynajmuje obszerny lokal w domu Ginsberga przy Nowym Rynku 8 (pl. Wolności), gdzie przenosi wszystkie swoje przedsiębiorstwa, sklepy. Dodatkowo otwiera Resursę Kupiecką, w której gromadzi się liczne grono tuzów kupiectwa łódzkiego, by znaleźć godziwą rozrywkę. Grają w karty, szachy, bilard i domino.

**Miłość do teatru**

Będąc człowiekiem rzutkim i przedsiębiorczym, mimo posiadania niezbyt dużego kapitału, Sellin buduje w 1865 r. przy ulicy Konstantynowskiej 14/16 (dziś ul. Legionów) teatr zimowy o nazwie „Thalia”. Amatorzy zorganizowani w towarzystwie o tej samej nazwie wywarli wielki wpływ na rozwój zawodowego teatru. Scenę tę później przemianowano na „Arkadię”. Był to budynek drewniany przerobiony z wojskowego tatarsalu (ujeżdźalni koni), który znajdował się w ogrodzie i służył aktorom w latach 1866-1892. W teatrze występowały zespoły



gościnnie, np. słynna orkiestra Steinhauera. W roku 1880 dość wyeksploatowany już teatr nosił nazwę „Variete”, a kilka lat później powstał tam jeszcze letni teatr „Apollo” na

800 miejsc. To wszystko było za mało...

Z własnych funduszy Fryderyk Sellin w 1901 roku wybudował przy ul. Konstantynowskiej (wg projektu Adolfa Zeligszona) prawdziwy Teatr Wielki na 1250 miejsc, którego inauguracja odbyła się 28 września 1901 r. z udziałem dwóch sławnych Henryków: Sienkiewicza i Siemiradzkiego.

I choć przez kilka dekad teatry Sellina odwiedzały znane trupy aktorskie, trudno było się utrzymać w Łodzi z tej działalności. Elity gustowały raczej w lżejszej rozrywce. Rosnące straty zmusiły go do sprzedaży całej posesji wraz z budynkami w 1911 r. Teatr Wielki spłonął w 1920 r. i materialne ślady działalności F. Sellina praktycznie przepadły...

**Kreatywny i przedsiębiorczy**

Oprócz teatrów Fryderyk Sellin jako pierwszy w Łodzi wprowadził sprzedaż węgla w opieczutowanych skrzyniach, eliminując przez to ubytki i kradzieże z wozów. Kolejnym przedsięwzięciem był... zakład optyczny, prowadzony razem z Blumenthałem. Był też właścicielem browaru, cegielni, pralni i łaźni.

Z jego inicjatywy wprowadzono w Łodzi linię omnibusową (tramwaj konny) od Nowego Rynku (pl. Wolności) do Paradyżu (ul. Piotrkowska 175a).

Znajomi mówili o nim „papa Sellin”, bo był człowiekiem niezwykle ruchliwym i odznaczał się łagodnym charakterem. Wieczorami chętnie bywał w cukierni Konrada (później kupił ją Piątkowski) przy pl. Wolności. Chętnie w gronie znajomych opowiadał dykteryjki i anegdoty. Mieszkał przy ul. Konstantynowskiej 14 (dziś ul. Legionów). Zmarł w nocy z niedzieli na ponie-

działek 19 stycznia 1914 r. w wieku 84 lat. Spoczął na Starym Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

Choć nie zalicza się on do czołówek łódzkich fabrykantów, jest Fryderyk Sellin bardzo ważną dla Łodzi postacią, która – jak dotąd – nie doczekała się jeszcze własnej ulicy w naszym mieście, choć dzięki niemu zyskało ono na nowoczesności i stylu.

agr



**Grób Fryderyka Sellina znajduje się na Starym Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Ogrodowej**





Depresja może dotknąć każdego

# Depresja, gdzie szukać pomocy?

Szacuje się, że około dwa miliony Polaków choruje na depresję. Pandemia podwoiła liczbę osób, które zmagają się z tą chorobą. Depresję można i należy leczyć.

Depresja to jeden z najważniejszych problemów zdrowotnych na świecie. Znacząco wpływa na jakość życia i zdolność funkcjonowania w każdym obszarze życia, zarówno społecznym, jak i zawodowym.

## Oblicza depresji

– Światowa Organizacja Zdrowia wskazywała, że za 10 lat depresja będzie czołową chorobą, z którą zmagają się ludzkość. Myślę, że pandemia znacząco przyspieszy ten proces i nie jest to kwestia 10 lat, ale kilku – mówi Anna Morawska-Borowiec, prezes

Fundacji Twarze depresji. W czasie pandemii liczba Polaków chorujących na depresję podwoiła się. Wiele osób po raz pierwszy zachorowało na depresję i nadal się nie leczy. To bardzo poważne zagrożenie dla ich życia, ponieważ depresji mogą towarzyszyć myśli samobójcze.

Według definicji Światowej Organizacji Zdrowia depresja objawia się smutkiem, utratą zainteresowań i przyjemności, poczuciem winy, niską samooceną, zaburzeniami snu i apetytu, uczuciem zmęczenia i osłabieniem koncentracji.

## Objawy depresji:

- smutek, płaczliwość,
- utrata zainteresowań (nic mnie nie cieszy),
- zmniejszenie aktywności, apatia,
- zmęczenie, brak energii,
- zmiana apetytu (zmniejszenie lub zwiększenie),
- zaburzenia snu (problemy z zasypianiem, budzenie się nad ranem, nadmierna senność),
- niepokój, lęk lub napięcie,
- trudności z koncentracją i zapamiętywaniem,
- poczucie bezużyteczności, bezsensu, poczucie winy, niska samoocena,
- napięcie wewnętrzne,
- myśli samobójcze,
- dolegliwości bólowe (głowy, brzucha, w klatce piersiowej, nerwobóle).

Aby rozpoznać powyższe objawy, muszą one występować bez przerwy przez co najmniej 2 tygodnie. Depresję można i należy leczyć. Nieleczona może doprowadzić do bardzo poważnych powikłań, a nawet śmierci, ponieważ często wiążą się z nią myśli samobójcze. Każdego dnia kilkanaście osób w Polsce odbiera sobie życie, ponieważ nie radzi sobie z tą chorobą.

Na depresję może zachorować każdy. – Zapadłem się w sobie, przestałem wykonywać jakiegokolwiek czynności codzienne, domowe – mówi Piotr Zelt o nawrocie depresji w czasie pandemii. – Niemożność

ruszenia się i efektywnego wykonania czegokolwiek w domu. Ja już to znam. Dopadł mnie kompletny brak siły. Żyję z moją ukochaną Kasią. Przestałem odpowiadać na jej oczekiwania i potrzeby. To wszystko połączone jest z wrazeniem braku sił fizycznych. Plus potworne wahania nastrojów. Wybuchy nieuzasadnionej agresji słownej, emocjonalnej, psychicznej. To był wystarczający powód, żeby wrócić pod opiekę lekarza psychiatry i sprawdzić, czy to nie jest nawrót depresji.





### Depresja u dzieci

Depresja to choroba nie tylko dorosłych. Kiedy rozwinię się u dziecka i jest lekceważona, wpływa nie tylko na jego rozwój, ale może spowodować problemy w dojrzałym życiu.

Bezsensowność, płaczliwość, bezradność w codziennych sytuacjach, niechęć do nauki czy spadek nastroju i brak uśmiechu to zachowania, które powinny zaniepokoić rodziców i opiekunów. Specjaliści ostrzegają, że zaburzenia depresyjne dotyczą dzieci w coraz młodszym wieku. Trudno w to uwierzyć, ale nawet 12-latkę popołniają samobójstwa.

– Czas pandemii jest bardzo trudny dla dorosłych, ale w takim samym stopniu dotyka osoby młode – mówi Ewa Ciepaliowicz, organizatorka kampanii Forum Przeciw Depresji, Servier. – Ekspertki alarmują, że trafia do nich coraz więcej młodych pacjentów z objawami depresji i zaburzeń lękowych. Badania pokazują, że dzieci mają

trudności z koncentracją, są drażliwe, czują nerwowość i niepokój, a także samotność. Często dzieci doświadczające kryzysu nie mają w swoim życiu nikogo, żeby porozmawiać, kiedy jest im trudno. Bardzo dużo „wsparcia kryzysowego” odbywa się w relacjach rówieśniczych, które obecnie zostały mocno ograniczone.

Zdalna nauka i często brak realnych kontaktów z rówieśnikami są dla nich bardzo trudne, ponieważ w okresie dojrzewania to właśnie rówieśnicy i budowanie wspólnych relacji są najważniejsze. – Dzieci są często wykończone, przepracowane, coraz częściej myślą o zagrożeniu, u niektórych pandemia stała się wyzwalaczem depresji. Do tego dochodzą konflikty w domu, od których nie mogą nigdzie uciec. Bardzo ważna jest umiejętność dostrzegania najmniejszych zmian w zachowaniu naszych dzieci, które w sposób nieoczywisty wołają o pomoc. Wielu osobom wydaje się, że nastolatek doświad-

czający kryzysu to ktoś, kto chodzi cały czas przygnębiony, unika kontaktu wzrokowego. Niestety jest to nieprawda. Wciąż istnieje dużo stereotypów, zarówno na temat zaburzeń psychicznych, jak i samobójstw – mówi Ewa Ciepaliowicz.

Każdy rodzic zaniepokojony stanem swoich dzieci może skontaktować się z Fundacją Ślonie na Balkonie, która prowadzi pierwszą pomoc psychologiczną dla najmłodszych. – Zapraszamy wszystkich rodziców, których niepokoją nowe zachowania dziecka. Ważne jest przełamanie lęku przed psychologiem, zapraszamy do kontaktu wcześniej, wtedy kiedy problem jeszcze nie jest duży. Jeśli zareagujemy wcześniej, to oddziaływanie szybciej przyniosą efekt i terapia będzie trwała krócej – podkreśla Joanna Paduszyńska, prezeska Fundacji.

redzd

### Gdzie szukać pomocy?

**W Łodzi czynne są dwa numery telefonów, pod którymi czekają psychologowie. Warto zadzwonić, porozmawiać, to właśnie rozmowa jest pierwszym aktem pomocy w depresji.**

**Od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–20:00 czynny jest numer 42 630 11 02, od poniedziałku do piątku w godz. 20:00–8:00 rano oraz w weekendy należy telefonować pod numer 19 288.**

### Pomoc psychologiczna dla dzieci

**Fundacja Ślonie na Balkonie przyjmuje zgłoszenia opiekunów dzieci od godz. 10:00 do 18:00 od poniedziałku do piątku pod numerami telefonu:**

**42 630 20 20  
882 731 923**

**i pod adresem:  
centrum@slonienabalkonie.pl  
www.slonienabalkonie.pl**

**Bez specjalistycznej pomocy trudno sobie poradzić z tą chorobą**

### Telefony zaufania

tel. 116 111

Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży – czynny całą dobę: strona [www.116111.pl](http://www.116111.pl).

tel. 116 123

Bezpłatny Kryzysowy Telefon Zaufania dla każdego w kryzysie emocjonalnym, potrzebujących wsparcia i porady psychologicznej, rodziców potrzebujących wsparcia w procesie wychowawczym oraz osób niepełnosprawnych: codziennie od 14:00 do 22:00.

tel. 22 635 09 54

Telefon zaufania dla osób starszych:  
– w poniedziałki w godz. 17:00–20:00  
– w środy w godz. 14:00–16:00 – dyżur w tematyce choroby Alzheimera.  
– w środy w godz. 17:00–20:00  
– w czwartki w godz. 17:00–20:00.

tel. 800 108 108

Bezpłatny telefon zaufania dla osób, które straciły bliską osobę: od poniedziałku do piątku w godz. 14:00–20:00.





# WITAJ



**Rozmawiamy z deweloperem Piotrem Misztalem i jego nowym współnikiem Andrzejem Jankowskim, którzy wspólnym nakładem wybudują Golden Tower, 72-metrowy wieżowiec, jaki stanie u zbiegu ul. Piotrkowskiej z al. Piłsudskiego.**

**- Panie Piotrze, jakie były pańskie odczucia gdy Rada Miejska w Łodzi wyraziła zgodę na lokalizację tej inwestycji?**

**Piotr Misztal** - Ulga. Duża ulga, że po tylu latach radni - choć nie wszyscy, ale duża większość - uwierzyli, że w tym miejscu można zbudować coś fajnego.

**- Nie żał panu 50 metrów, o jakie budynek Golden Tower będzie niższy niż poprzedni projekt 120-metrowej wieży?**

**P.M.** - Tamten projekt, choć mnie się podobał, to był taki strzał na wyrost. Ja od razu wiedziałem, że nie ma szans, żeby się to zdarzyło. Dlatego do negocjacji siada się z pewnym zapasem. Jak się chce budować na 100 metrów, to się mówi o 130. Wtedy spokojnie można z 30 ustąpić. Tak czy inaczej, je-

stem bardzo zadowolony, z tego nowego projektu i cieszę się, że powstanie i będzie wizytówką miasta.

**- Pierwsze wizualizacje Golden Tower zostały ciepło przyjęte. Czy efekt końcowy będzie równie zadowolający?**

**Andrzej Jankowski** - Będzie dokładnie taki, jak na grafikach. To, co narysowali architekci, zostanie wykonane. Ma wyglądać właśnie tak, jak na wizualizacjach.

**- Nie będzie cięcia kosztów kosztem estetyki?**

**P.M.** - Nie ma o tym mowy. Ma to być wizytówka miasta, ale także że nasza wizytówka, bo obaj zamierzamy w tym budynku zamieszkać. Ja biorę dwa piętra, Andrzej jedno.

**A.J.** - Budynek ma w naszym nie ustępować sto-

lecznym Warsaw Trade Tower czy Złotej 44, a pod niektórymi względami ma je przewyższać: technologicznie, ekologicznie lub choćby automatyką zastosowaną w budynku, w tym np. sterowaniem wind czy garażem, który będzie całkowicie zautomatyzowany. Sięgamy po najnowsze rozwiązania techniczne. Dom będzie myślał za nas. Zapali światło w chwili wejścia do mieszkania, włączy ulubiony kanał w telewizji, uruchomi jacuzzi, a na sygnał ze smartfona wyprowadzi samochód z parkingu. Wszystko, co lubimy, ma za nas wykonać. Ograniczeniem jest tylko nasza wyobraźnia.

**- Pierwszych lokatorów już zatem znamy. Co będzie w budynku poza apartamentami i kilkoma poziomami garaży?**

**A.J.** - Na parterze znajdzie się restauracja. Chcemy jednak czegoś specjalnego, wyjątkowego w Łodzi. To ma być kuchnia najwyższych lotów.

**P.M.** - Każdy z mieszkańców będzie mógł tam zamawiać jedzenie o dowolnej porze dnia. Jak będzie miał ochotę zjeść w szlafroku u siebie, posiłek zostanie mu dostarczony do apartamentu. Na poziomie -1 ma być też VIP-room, taki rodzaj klubu, miejsce do spotkań biznesowych lub towarzyskich, gdyby ktoś wolał odbywać je poza mieszkaniem.

**A.J.** - To będzie miejsce tylko dla właścicieli i ich gości. Nie będzie dostępny dla osób z zewnątrz, poza zaproszonymi.

**P.M.** - Na szóstym-siódmych piętrze będzie też strefa fitness z basenem,

jacuzzi, saunami, urządzeniami do ćwiczeń i pokojem regeneracji. Też dostępna tylko dla mieszkańców.

**A.J.** - Zastanawiamy się także nad wprowadzeniem koncertu.

**P.M.** - Byłaby to osoba lub dwie funkcjonujące obok recepcji, które miałyby pomagać mieszkańcom w załatwieniu różnych drobnych spraw, jak: zakup biletów do teatru, dostarczenie pilnych zakupów. Tego rodzaju usługi.

**A.J.** - Planujemy też dać mieszkańcom do dyspozycji dwa auta. Prawdopodobnie będą to dwa maybachy, które można będzie wypożyczyć wraz z kierowcą. Mamy jeszcze parę takich pomysłów, ale nie chcemy jeszcze odkrywać wszystkich kart. Wiemy, czego nam potrzeba

i chcemy zaoferować to naszym lokatorom. Pełen relaks.

**- I pełen luksus.**

**P.M.** - Mało tego. Za kilka dni wyjeżdżamy z Andrzejem do Dubaju. Planujemy spędzić po pięć dni w trzech różnych hotelach. Oczywiście, wypoczynkowo i wakacyjnie, ale będziemy też podglądać, co jeszcze możemy przenieść do naszego budynku, jakie serwisy.

**- Jaka będzie cena metra kwadratowego w tak prestiżowym budynku?**

**P.M.** - Nie będziemy szaleli jak w Warszawie, gdzie ceny sięgają 45-50 tys. zł za mkw. Na razie szacujemy, że będzie to około 30 tys. zł za mkw. Mamy zainteresowanie - ustne deklaracje, bo jeszcze nie umowy - na jakieś 90 procent powierzchni.



# LUKSUSU

Nikt się tej ceny nie wystraszył. Trzeba też powiedzieć, że takiego domu, jaki zamierzamy zbudować, nie da się postawić za 5-10 tys. zł z metra. On będzie dużo droższy w budowie.

**A.J.** - Przy tym luksus, który chcemy zaoferować przyszłym lokatorom, będzie znacząco przewyższał poziom nie tylko łódzki czy warszawski. Celujemy w europejski.

**P.M.** - Dodam jeszcze jedno: miejsce. Nie ma takiego drugiego. I nie będzie, bo w tej lokalizacji, przy tym skrzyżowaniu nic już więcej nie powstanie. A znając życie, to po wybudowaniu tego budynku, ceny z drugiej ręki sięgną 48-50 tys./mkw. Tak więc, kto się teraz nie załapie, będzie musiał później dopłacić.

**- Prace na działce mają podobno ruszyć wiosną i zacząć się od przenosin podziemnych instalacji?**

**P.M.** - Najpóźniej. Chcemy zacząć jak najwcześniej. Wszystko zależy od zimy. Niektóre sieci możemy już przekładać, jak np. elektryczną, ale nie możemy ruszać jeszcze ciepłowniczej, a tamtędy biegnie magistrala z Widzewa. Żeby ruszyć tę jedną rurę, musimy poczekać na zakończenie sezonu grzewczego.

**A.J.** - Zrobimy najpierw odkrywkę, ocenimy kolizje sieci i co się da, już będziemy przenosić. Nie należy się dziwić, jeśli ciężki sprzęt wjedzie tam już w lutym.

**- A kiedy rozpocznie się budowa?**

**-** Tak realnie to pod koniec roku już będziemy mogli budować tylko w górę.

**- Przewidywany termin zakończenia inwestycji?**

**P.M.** - Byłoby miło zrobić otwarcie w sylwestra 2023/2024.

**A.J.** - Ale życie może ułożyć inne scenariusze. Ta pierwsza faza, przenoszenie sieci, będzie najtrudniejsza.

**- Panie Piotrze, a co z inną pańską inwestycją przy ul. Piotrkowskiej, domu wielorodzinnym na rogu ul. Żwirki?**

**P.M.** - Jest już prawomocne pozwolenie na budowę. Jeszcze w styczniu będziemy przedstawiać

słupy trakcji tramwajowej, które trzeba usunąć z działki, potem wybierze my wykonawcę i będzie się budowało. Moja firma buduje też osiedle przy ul. Przybyszewskiego, na którym będzie blisko 200 mieszkań, a tymczasem zaczynamy już pierwszą wspólną budowę z Andrzejem.

**A.J.** - Przy zbiegu ul. Kolumny z ul. Tomaszowską zbudujemy galerię handlową w samym centrum Wiskitna. Na pewno tego tam brakuje i myślę, że okoliczni mieszkańcy, a obaj sami do nich należymy, ucieszą się z tego. Na sąsiedniej działce powstana nowe apartamentowce.

**- Dziękuję za rozmowę.**

FOT.LODZ.PL, MAT.INWESTORA







Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną

Janusz Korwin-..., polityk	Masyw wulkaniczny w Turcji	Russo, aktorka z USA	Zwoleńnik	Niegodziwiec	Początek dnia	Telewizyjny Oscar	Dział stomatologii	Zaskakujący chwyt komediowy	Malowidło ścienne
4				System telewizji kolorowej	Zebrań specjalistów				
Przysmak konia					Łagodzi tarcie		Skandal		
Ryje pod ziemią		5	Poetycko o twarzy	Białko trawienne		Plynie przez Lizbonę		Tuczona, młoda kura	Potocznie o tańcu ludowym
Łódź Eskimosa		9		13	6	Placone na rogatkach miasta	Ramadan		
				Brat Mojżesza	Zakonnik z Łowicza	3	Długi, luźny strój sędziego		
Odstępstwa od wiary	Szwedzka sieć sklepów	Z niego świeca	Słynny stadion piłkarski w Barcelonie			Porozumienie stron	Pojemnik z pastą do zębów	2	
		7				Stolica polskiej piosenki			10
Państwo z Wilnem	Filmowa nagroda			Podskakująca zabawka	Śmierć		Oslona w boksie		Moore, aktorka z USA
			11			Wynajem statku			
		1	Zespół, w którym śpiewała Agnieszka Chylińska		Dojenie krów		Katedra Notre ... w Paryżu		
Słowo pisane	Norma, reguła			Rzym dla Włocha		Kieszonkowy zbiór map			12

Tytuł komedii Williama Szekspira:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

SUDOKU ŁATWE

		7		3		9		
1								6
3		4	2		8	5		7
			3	9	6			
	4						2	
			4	7	2			
9		2	6		5	8		4
6								9
		3		2		7		

SUDOKU ŚREDNIE

6								8
	2	3		7				1
		4			8	6	5	
		8	2		1			
	1						8	
			9		4	7		
	9	7	5			8		
	4			2		1	9	
3								5

„Krzyżówki z Koroną”  
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA





Trzos Pierwsze wydanie	Alkohol etylowy	Schubert, piosenkarz	Powiadanie	Otwór w zbiorniku Łobuziak	Wydrzyk wielki, ptak Typ wykresu	Jusis, piosenkarka	Program Cejrowskiego	Lantanowiec, l.a. 69	Fotel na plaży
2					Radiowa jednostka		Odmiana ochry		
Futerał na okulary			Długi, niski stół	Kinga, piosenkarka		Lubelska uczelnia wyższa	Prezenty	Nosi bagaże	Przewoziła skaźców
Skrzynia na ryby			4		Rzucanie ziarna w głąb		Gawron lub wróbel		
10				Lenczyk, trener piłkarski	5		Przecinek		
Skaliste wąwozy	Paliwo jądrowe	Pomost przelandunkowy w porcie	Radziecki załogowy statek kosmiczny		Summer, piosenkarka	Przyrząd elektroniczny	Buty piłkarza		Złośliwy karzeł
				Ziarnisty lód	Wafel z ciasta naleśnikowego		Płynna przyprawa do zup	6	8
Półprodukt na dżem	Państwo z Delhi		9			Odcień czerwieni			
			Angielski arystokrata		Willowa dzielnica Warszawy		Pierwszy jest najtrudniejszy		
Kasparow, znany szachista	Władze uniwersytetu		3	Willa Szymanowskiego	7	Rozłam w Kościele			

Tytuł zbioru opowiadań Lucy Maud Montgomery:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



# TU NAS ZNAJDZIESZ

## W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

### DARMOWA GAZETA „ŁÓDŹ.PL” JEST DOSTĘPNA W MIEJSCACH:

- **Każda miejska biblioteka**
  - Sprawdź adresy na [WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL](http://WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL)
- **Wszystkie miejskie przychodnie**
- **Delegatury Urzędu Miasta Łodzi**  
Zachodnia 47, Politechniki 32, Krzemieniecka 2, Piotrkowska 153, Piłsudskiego 100
- **Manufaktura**
  - przy punkcie informacji oraz wejściu do strefy Qulinarium (restauracja)
- **Poleski Ośrodek Sztuki** Bratysławska 6a
- **Ośrodek Kultury Górna** Siedlecka 1
- **Aquapark Fala** Aleja Unii Lubelskiej 4
- **Widzewskie Domy Kultury:**
  - Dom Kultury „502”, A. Sacharowa 18
  - Dom Kultury „Ariadna”, Niciarniana 1/3
  - Dom Kultury „Widok”, J. Piłsudskiego 133
- **Bałucki Ośrodek Kultury** Limanowskiego 166
- **GH „Jagienka”** Jagienki 34
- **Rynek Bałucki**
- **Rynek Maratońska**
- **Rynek Pionier** gen. Dąbrowskiego 91c
- **Rynek** Przybyszewskiego 147
- **Rynek** Wielkopolska
- **Zielony Rynek** pl. Barlickiego
- **Ryneczek** przy Mochnackiego
- **Kwadraciak** Inowrocławska/Żubardzka
- **Pod zegarem** Inowrocławska/Wielkopolska
- **Ogród Botaniczny** Krzemieniecka 36/38
- **Palmiarnia** Piłsudskiego 61
- **Łódzka Organizacja Turystyczna** Piotrkowska 28
- **Centrum Obsługi Karty Łodzianina** Piotrkowska 87
- **Łódzkie Centrum Kontakt z Mieszkańcami** Piotrkowska 110
- **Hotel „Bedrooms”** Piotrkowska 64
- **Cukiernia Dybalski:** Piotrkowska 56, Piotrkowska 102A, CH Central, Jaracza 5, pl. Wolności 9, Tatrzańska 42/44, Nastrojowa 8, Rojna Rynek Malus, Ciołkowskiego 9, Armii Krajowej 36, Szpital im. Barlickiego, Zgierz (Długa 69, Czarna 3/9)
- **Sklep GAMA** Perla, Osiedle im. J. Montwiłła-Mireckiego
- **PH Oranżada** Wujaka 7
- **Pojezierska 2/6** przy sklepie **Rossmann**
- **Smocza 1h** (naprzeciw **Biedronki**)
- **Chryzantem 8**
- **Carrefour** Zarzevska
- **11 Listopada 39A** przy **poczcie**
- **Falista 162** **Sklep Spożywczy**
- **Pasieczna róg** Motylowej
- **Zgierska 240**
- **Tatarakowa 12**
- **Radogoszcz Wschód:** Nastrojowa 50, pl. Słoneczny
- **Caffe przy ulicy:** Nawrot 1a, Łagiewnicka 120, Kostki Napierskiego 1, Wici 34, Rzgowska 19
- **Grot:** Rydzowa 20, Nastrojowa 52, Bratysławska 8, Rzgowska 219, Bartoka 77, Łagiewnicka 118

# ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

## SKRZYNKI Z DARMOWĄ GAZETĄ



Na łódzkich ulicach rozstawione są wysokie, czerwone skrzynki.

Jest ich 45 i stoją na najczęściej uczęszczanych przystankach tramwajowych i autobusowych. To są dystrybutory z naszą gazetą „Łódź.pl”. W środku znajdziecie najnowsze wydania gazety, zupełnie za darmo. Aby wyjąć egzemplarz „Łódź.pl” ze skrzynki, wystarczy złapać uchwyt, odchylić kłapę i zabrać jeden z numerów. Pojemniki są codziennie rano uzupełniane o nowe egzemplarze, a jeśli zdarzy się, że są puste, oznacza to, że nakład naszej gazety już się wyczerpał. RD

Złap za uchwyt, odchyl kłapę i weź gazetę „Łódź.pl”

### UWAGA



Gazetę znajdziesz w autobusach i tramwajach MPK na głównych liniach





Węgry i Słowacja są współgospodarzami trwających mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Jednym z uczestników tego turnieju jest reprezentacja Polski, w której składzie znalazł się m.in. Piotr Jędraszczyk. Niespełna 21-letni rozgrywający jest aktualnie zawodnikiem Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, do którego przeniósł się z ulicy Sobolowej w Łodzi.

# OD HARCERSKIEGO KS DO UKS ANILANA

Pod tym adresem kibice szczypiorniaka bezbłędnie lokują Anilana – jeden z najbardziej zasłużonych klubów w tej dyscyplinie sportu. Grali w nim m.in. medaliści olimpijscy, medaliści mistrzostw Polski oraz zdobywcy krajowego pucharu. Ciekawostką może być fakt, że niemal wszystkie swoje sukcesy osiągnęli w okresie, gdy nie mieli własnej hali! Ta przy ul. Sobolowej została oddana do użytku dopiero w roku 1986, gdy Anilana wywalczyła już niemal wszystkie swoje trofea.

## Początki jako HKS

Formalnie Klub Sportowy Anilana rozpoczął działalność w roku 1963. Jego korzeni należy jednak szukać w okresie międzywojennym. Protoplastą był Harcerski Klub Sportowy, założony w roku 1922. Od 1948 r. tradycje tej organizacji były kontynuowane w Klubie Sportowym Chemia, który po czterech latach zmienił nazwę na KS Unia. Ta ostatnia w roku 1960 otrzymała od Zakładów Włókien Sztucznych Anilana teren przy ulicy Sobolowej. Znajdował się na nim m.in. odkryty basen z trybunami i zapleczem szatniowym. O hali do gier zespołowych nikt jednak wówczas nie myślał. Zrealizowano natomiast pomysły powołania do życia nowego stowarzyszenia. I tak 21 października 1963 r. formalnym następcą Unii został Klub Sportowy Anilana. W dniu narodzin nikt się chyba nie spodziewał, że już wkrótce będzie



Zygfryd Kuchta (atakujący) przez wiele lat był podporą reprezentacji Polski i łódzkiej drużyny

w nim funkcjonował jeden z najsilniejszych klubów piłki ręcznej w Polsce.

## Największe sukcesy

Najlepszym okresem dla szczypiornistów Anilany były lata 70. i 80. poprzedniego stulecia. Pasma sukcesów rozpoczęło się w sezonie 1970/1971, zakończonym zdobyciem brązowego medalu mistrzostw Polski. Łącznie gracze Anilany sięgnęli po sześć krążków tego koloru (1971, 1972, 1974, 1975, 1978, 1982). Pięć razy kończyli rozgrywki na drugim miejscu (1977, 1984, 1985, 1986, 1987), a w roku 1983 zdobyli historyczne mistrzostwo Polski. Do kolekcji dorzucili też dwa Puchary Polski (1973, 1977 r.).

I tylko jeden z tych sukcesów odnieśli w hali przy Sobolowej. Pozostałe świętowali, występując gościnnie w innych łódzkich obiektach. Pod tym względem byli więc w odmienną sytuację niż hokeiści ŁKS. Ci ostatni jako pierwsi w Polsce mieli do dyspozycji kryte lodowisko, natomiast piłkarze ręczni Anilany jako jedyni w najwyższej klasie rozrywkowej nie posiadali własnego obiektu. Nie przeszkodziło im to jednak w realizowaniu kolejnych sportowych wyzwań. Potwierdzeniem siły łódzkiej ekipy były występy poszczególnych zawodników w reprezentacji Polski, z którą zdobywali m.in. medale olimpijskie, mistrzostw świata i Pucharu Świata. W roku 1972 na IO w Monachium pojechali: Zygfryd Kuchta, Andrzej Szymczak i Włodzimierz Wachowicz. Cztery lata później w Montrealu Anilana znów miała trzech swoich reprezentantów. Tym razem do Kuchty i Szymczaka dołączył Ryszard Przybysz. Trio wróciło do Łodzi z brązowymi medalami. Do Moskwy na kolejne igrzyska pojechał natomiast Grzegorz Kosma.

## Upadek i odrodzenie

Budowę hali przy Sobolowej rozpoczęto w roku 1979, jednak oddano ją do użytku dopiero siedem lat później, u progu przemian ustrojowych. Niestety, tego trudnego okresu KS Anilana nie przeszedł suchą stopą. Problemy finansowo-organizacyjne sprawiły, że jedenaście lat po otwarciu hali klub został zmuszony do zakończenia działalności. Jego miejsce zajęło Międzyszkolne Stowarzyszenie Piłki Ręcznej Anilana, które zostało dzierżawcą hali i rozpoczęło współpracę z istniejącym od kwietnia 2001 Uczniowskim Klubem Sportowym Elektronik,

założonym w Zespole Szkół Elektronicznych przy ulicy Strykowskiej. Siedem lat później UKS zmienił nazwę na „Anilana” i samodzielnie podjął trud kontynuowania tradycji utytułowanego poprzednika. Stało się tak po plażce MSPR, do której doszło w roku 2004. Od tego czasu UKS Anilana stara się nawiązać do najlepszych czasów łódzkiej piłki ręcznej. Klub odbudował szkolenie i w krótkim czasie stał się jednym z czołowych w kraju ośrodków młodzieżowego szczypiorniaka. Sukcesy w młodszych kategoriach wiekowych stały się też bazą do reaktywacji drużyny seniorskiej. W oparciu o własnych

wychowanków Anilana wróciła do rywalizacji ligowej i aktualnie jest liderem grupy C I ligi.

## Międzypokoleniowy łącznik

Symbolicznym łącznikiem pomiędzy „starym” i „nowym” była też ubiegłoroczna uroczystość nadania hali przy Sobolowej imienia Andrzeja Szymczaka – najlepszego bramkarza świata lat siedemdziesiątych i jednego z symboli Anilany. Symboli, do których chcą nawiązywać kolejni wychowankowie klubu z Sobolowej. Drogę do narodowej kadry seniorów przetrwał im już Piotr Jędraszczyk.

MD



Andrzej Szymczak (drugi z prawej) zawodnik Anilany i wybitny reprezentant kraju



Obecnie Anilana jest jednym z wiodących ośrodków szkoleniowych w Polsce





Dwa najbliższe spotkania będą szalenie istotne dla łódzkiej drużyny



Dziewięć kolejek mają już za sobą zespoły występujące w ekstraklidzie unihokeja mężczyzn. Jedną z ośmiu drużyn rywalizujących w najwyższej klasie rozgrywkowej jest AZS PŁ UMED Cochise Burger Łódź. Nasi akademicy zdobyli do tej pory sześć punktów i z takim dorobkiem zajmują aktualnie siódmą lokatę. Czekają więc zacięta walka o utrzymanie.



W rundzie zasadniczej rywalizacja toczy się systemem „każdy z każdym, mecz i rewanż”. Po zakończeniu tej części rozgrywek zespoły z miejsc 1-4 przystąpią do decydującej o medalach fazy play-off, natomiast drużyny z lokat 5-8 zakończą sezon. Wyjątkiem będzie ekipa z pozycji siódmej, którą czeka baraż z wicemistrzem 1. ligi. Nic więc dziwnego, że łodzianie chcą się wspiąć wyżej i uniknąć dodatkowych emocji związanych z walką o utrzymanie.

# WALCZA O UTRZYMANIE

## Tabela dwóch prędkości

Po dotychczasowych meczach ekstraklidowa tabela wyraźnie podzieliła się na dwie części. Prowadzący w rozgrywkach UKS Bankówka Zielonka wygrał wszystkie spotkania i z kompletem 27 pkt zajmuje fotel lidera. Cztery oczka mniej ma SKS Olimpia Łochów, a po osiemnastu punktach zgromadzili gracze KS Gorący Potok Szarotka Nowy Targ i I LO UKS Floorball Gorzów Wielkopolski. Cztery pozostałe ekipy łącznie wywalczyły trzy oczka mniej niż wicelider i w końcowej fazie rundy zasadniczej będą toczyły walkę o uniknięcie spadku. W tej grupie są łodzianie, którzy po początkowej fazie rozgrywek z pewnością mieli nadzieję na nieco lepszy wynik.

## Dobre złego początku

Sezon rozpoczęli od wyjazdowej przegranej z Floroballem Gorzów Wielkopolski, a później musieli jeszcze uznać wyższość Olimpij Łochów, z którą zmierzyli się na własnym boisku. Karta szybko się jednak odwróciła i w dwóch kolejnych spotkaniach zgarnęli komplet punktów. W Nowym Targu pokonali miejscowych Górali 9:8, a po tym sukcesie pojechali na mecz do Czerwińska. Tam po dziesięciu minutach przegrywali z miejscowym Lokomotivem już 0:3, jednak w dalszej części meczu zdołali zawiązać odrobic stratę i zakończyli starcie zwycięstwem 7:6.

Te rezultaty pozwalały z umiarkowanym optymizmem spoglądać w przyszłość, która jednak brutalnie sprawdziła łodzian na ziemi. W pięciu kolejnych meczach AZS PŁ UMED Cochise Burger nie powiększył bowiem swojego kapitału. Akademicy zdobyli w tych meczach czternaście goli, a stracili 67. Seria porażek znalazła też swoje odbicie w tabeli,

w której zespół z Łodzi spadł z piątego na siódme miejsce. Na szczęście rywale w walce o utrzymanie również nie grzeszyli skutecznością, więc misja ratowania ekstrakligi nie jest skazana na porażkę. Po sześciu punktów mają bowiem na koncie również dwie drużyny wyprzedzające naszych unihokeistów: JohnnyBros Olimpia Osowa Gdańsk i KS Górale Nowy Targ. Stawkę zamyka KS Lokomotiv Czerwińsk, który zgromadził do tej pory tylko trzy oczka i jeśli nie poprawi swojej pozycji, to spadnie z ekstrakligi.

## Decydujące starcia

Końcówka rozgrywek zapowiada więc ogromne emocje. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że o losie łodzian zadecydują wyniki dwóch nadchodzących spotkań. W 10. i 11. kolejce nasz zespół będzie gospodarzem meczów z drużynami, z którymi w pierwszej rundzie wygrał wyjazdowe starcia. W sobotę 22 stycznia AZS PŁ UMED Cochise Burger podejmie Lokomotiv (godz. 19), a 13 lutego zmierzy się z Góralami. Jeśli na boisku w Zatoce Sportu zainkasuje pełną pulę, to utrzymanie będzie miał na wyciągnięcie ręki.



Mecze AZS PŁ UMED Cochise Burger można oglądać w Zatoce Sportu



## ŁÓDZKA POGODYNKA

ŚRODA

3°C

Imieniny  
obchodzą:  
Henryk, Mariusz,  
Sebastian, Bernard,  
Erwin, Jan

19.01



CZWARTEK

1°C

Imieniny  
obchodzą:  
Bazyli, Fabian,  
Sebastian, Cyprian  
Euzebiusz, Fabia

20.01



## ŁÓDZIANIZMY



## CYCUŚ I CYMES

Te dwa określenia funkcjonują w łódzkim słownictwie do dziś i odnoszą się do czegoś efektownego i nadzwyczajnego. Kolacja była przyrządzana na cycuś albo obiad był cymes. Mają te wyrazy także szersze nie tylko kulinarne znaczenie, choć cymes wywodzi się bezpośrednio z kuchni żydowskiej i jest nawet nazwą specjalnej potrawy.

W innym kontekście tym mianem określić można wszystko, co dobre, np. robota wykonana na cycuś albo że taka posada to cymes.

Podobnie przy dobrze wykonanej pracy mówimy czasem jeszcze, że to cycuś glancuś, a słowem cymes może być także określane wiele innych rzeczy, np. ładne auto, urządzenie mieszkania czy nawet w odniesieniu do urody. Słychać także często zdrobniałą formę – cymesik. agr

## Rodzinne miasto

Zgodnie z zapowiedzią zaglądamy w karnawale do osobliwej książki pana Juliana pt. „Polski słownik pijacki i antologia bachiczna”, o której sam autor pisał tak:

„Cóż dopiero, gdy dostanie się do rąk mistrzów i adeptów wysokiego kunsztu pociągania z butelki. Jakie piękne możliwości, jakie rozległe perspektywy otworzą się rodzimym moczygębom, lykaczom, dybidzbanom i szmirusom! Pijak bywał dotychczas nietrzeźwy, wlańy, zawiany, ululany, wstawiony,

Przytoczymy jeszcze inne określenia, ale na koniec jeszcze Tuwimowski żarcik kabaretowy:



## Bachanalia

urzęnięty - a tu dowie się nagle, że i na trzysta innych sposobów może być pijany. Golil sznapsa, trąbil gorzałkę, wciął monopolkę - teraz będzie mógł szmarnać ślepuchy, siec smolsko, dusić dryzelicę i szwiecować grybsbubę. Życie nie umierać! Varietas delectat!” (Zmienność sprawia przyjemność – przyp. red.).

„Znam 94-letniego starca, który całe życie pił, dziś jeszcze pije i jest zdrow jak ryba. Brat jego natomiast nie brał nigdy kropli do ust i umarł, mając dwa lata.”

## Ławeczka Tuwima



## ŁÓDZKIE GAWĘDY

Skąpe informacje o dawnej Łodzi uzupełniają w kolejnych wiekach dokumenty, odnoszące się do kondycji miasta. Powszechnie spisy ludności nie były wówczas znane, ale przed 1777 rokiem ich rolę spełniały w pewnym stopniu akty wizytacji, w których wydelegowani urzędnicy spisywali mieszkańców i ich stan majątkowy. Dzięki temu mamy ogólny, choć niepełny, obraz miasta. Pierwszego tego typu opisu Łodzi dokonano 24 lutego 1760 r.

## PIERWSZE OPISY MIASTA

A oto jego treść:

„Na trakcie wiodącym od Piotrkowa do Torunia i od Brzezin ku Wielkopolsce leży miejscina rolnicza na wólkach 28, przy miarkach 84, placach 80 i ogrodach 45. Zabudowań liczy 64, placów pustych 24. Mieszczan według zajęć posiadała: kołodziejów 8, szewców 2, krawiec 1, kowal 1. Inni z furmanek i roli żyli. Wszystkie piwo robić dozwolono, a i gorzałkę palić w szynkach i gospodach przedawać. Młynów ci Łódź trzy miała, a to Kulam, Arasz, Księży Młyn. Karczmem było cztery: a to przy ul. Nad Stawem,

w Rynku Starego Miasta, a także tuż przy drodze ku Lutomirowski.

W mieście tylko gorzałka tu palona sprzedawana być miała, a kto by cudzą przedawał, skonfiskowana być ma. Łódź zamieszkują 71 famili jej łyczków tułtejszych, a najsłynniejsze z nich są: Drewnowie, Chometki, Chrapki. Ulic Łódź liczy cztery, a to Nad Rzeką, Drewnowska, Rynek i Nad Stawem”.

I to by było na tyle, choć chyba nikt nie przypuszczał, że 100 lat później zacznie wyrastać tu przemysłowe centrum... agr

## KRYMINAŁKI

ZNAD ŁÓDKI

## NAMIĘTNY TRÓJKĄT

Pannę Amalię Flint, czarnowłosą, smagłą i smukłą osobkę znalazły z uwagi na jej nieprzeciętną urodę całe Bałuty i Stare Miasto. Dziewczyna była żywiolowa, rzec by można płomienna, a na dodatek posażna. Mężczyźni kochali się w niej, ale czuli respekt i nieśmiało startowali w konkury.

Amelcia sama postanowiła wybrać kawalera i pokochała Mońka Grynberga, który cieszył się dla odmiany powodzeniem wśród łódzkich pań, zwłaszcza że jego rodzina prowadziła manufakturę pończoch i trykotaży przy ulicy Północnej.

Owładnięty uczuciem ognistej Flintówny nie kwapił się jednak pójść od razu pod ślubną chupę i nadal interesował się ślicznotkami z łódzkiej starówki. Podczas jednej z potańcówek w sali „Europejskiej” przy ulicy Zgierskiej Moniek adorował wyraźnie Lonję Blumberg, prowadzą-

cą sklep z dywanami i gobelinami. Gdy para gruchała sobie w kącie za fortepianem, wyrosła przed nimi jak spod ziemi Amalia z rozwianymi włosami i od razu wbiła się paznokciami we włosy rywarki, podrapała też urozowane policzki i podarła na strzępy wytworną suknię z tafty. Lonia została tylko w biustonoszu i całkiem wytwornym desous.

Grynberg został publicznie wielokrotnie spoliczkowany i dostał jeszcze od Melci pantoflem po głowie.

Tak zakończyły się miłosne manewry na parkiecie w „Europejskiej”, choć cała sprawa znalazła swój finał w sądzie, który za pobicie panny Blumberg skazał Amalię Flint na 50 zł grzywny z zamianą na tydzień aresztu. Krewka panna wykupiła się oczywiście, a Moniek miał już dosyć namiętnych przygód i szybko zakończył obie znajomości. Mądry chłopak... agr

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w piątek  
21 stycznia

## GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural autorstwa Gregora – Grzegorza Gonsiora na ścianie kamienicy przy ul. Kilińskiego 45

## WIELKA BUDOWA I TEATR

19 stycznia 1967 r. otwarto przy pl. Dąbrowskiego Teatr Wielki w Łodzi, specjalizujący się w wystawianiu oper i baletów, a także operetek i musicali. To druga pod względem wielkości scena operowa w Polsce. Nie udało się w krótkiej notatce zawrzeć ponad 50 lat historii tej ważnej dla miasta instytucji kultury, setek premier, tysięcy spektakli, festiwali i innych wydarzeń artystycznych z udziałem wybitnych dyrygentów, muzyków, śpiewaków, tancerzy. Możemy jednak wspomnieć o samej inauguracji placówki, która była kontynuato-

rem poprzedniczki – Opery Łódzkiej (1954–1966), wystę-



KARTKA Z KALENDARZA

Teatr Wielki w Łodzi w latach 50. Foto Ignacy Płazewski

wiciele świata artystycznego i kulturalnego. Podczas koncertu inauguracyjnego wykonano m.in. uwerturę do opery „Halka” Moniuszki i arię z opery „Książ Igor” Borodina, arię Hanny z opery „Straszny dwór” Moniuszki oraz fragmenty z opery „Carmen” Bizeta. Na swój Teatr Wielki łodzianom przyszło trochę poczekać, bowiem budowa obiektu wg projektu Józefa i Witolda Korskich oraz Romana Szymskiego rozpoczęła się w 1949 r. trwała 17 lat! Ale warto było czekać, bo mamy w Łodzi jedną z większych scen operowych w Europie, a dodajmy, że po modernizacji także bardzo nowoczesną. agr